

**Protokół posiedzenia Miejskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego w Gliwicach
6 listopada 2019 r.**

Spotkanie odbyło się o 16:00 w Centrum Organizacji Kulturalnych przy ul. Studziennej 6.

Obecni na posiedzeniu: Aneta Lipiec, Barbara Komander, Patryk Rempała, Krzysztof Czapla, Agata Balcer, Marta Kryś, Grzegorz Krysiński, Mieszko Adamkiewicz, Katarzyna Kuczyńska-Budka, Jacek Trochimowicz

- 1) Rozpoczęcie posiedzenia i stwierdzenie kworum przez Anetę Lipiec.
- 2) Ustalenie porządku obrad.
Jednogłośnie przyjęto porządek obrad
- 3) Jednogłośnie przyjęto protokół poprzedniego posiedzenia.
- 4) Spotkanie z przedstawicielem Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Gliwicach

Aneta Lipiec poinformowała że spotkanie w całości zostanie poświęcone spotkaniu z Zastępcą Naczelnika Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych, p. Klaudią Berą. Tematem spotkania jest sprawa powołania w mieście rzecznika ds. osób niepełnosprawnych. Aneta Lipiec zaproponowała, by każdy z obecnych gości przedstawili się. Następnie poprosiła o zabranie głosu p. Klaudię Berę.

Klaudia Bera odpowiedziała, że powołanie rzecznika pozostaje w gestii Prezydenta Miasta. W Wydziale Zdrowia jest inspektor zajmujący się pomocą osobom niepełnosprawnym, są również osoby odpowiedzialne za pomoc niepełnosprawnym w Biurze Obsługi Interesanta oraz istnieje powiatowa rada, której członkiem są m.in. osoby obecne na posiedzeniu. Dodała, że w mieście zostanie powołana osoba na stanowisku koordynatora ds. dostępności. W związku z tym ma pytanie do obecnych: jakie zadania, które nie są obecnie realizowane, miałyby przejąć rzecznik ds. os. niepełnosprawnych.

Zbigniew Kohel stwierdził, że trudno mu się odnieść dzisiaj do stanowisk, które wymieniono. Jako stowarzyszenie Tu i Teraz postawili sobie za cel stworzyć warunki i pomoc tym, którzy mają potencjał do usamodzielnienia się. Zależy im na dostępności do rehabilitacji (również w kwestii materialnej), pomocy w zdobyciu zawodu, dostępie do miejsc pracy i innych, wyspecjalizowanych zadaniach. Dodał, że stowarzyszenie Tu i Teraz ma jednak ograniczony potencjał. Aby można było tworzyć rozwiązania we wspomnianych obszarach, w Gliwicach i powiecie gliwickim, działają wspólnie z innymi stowarzyszeniami i fundacjami. Potrzebują jednak partnera po stronie powiatu, urzędu miasta, z którym można by omawiać i planować szersze zakrojone działania. Wspomniał o miejskim programie dotyczącym osób niepełnosprawnych. Jego zdaniem brakuje w nim przypisania zasobów ludzkich i finansowych, więc trudno na jego podstawie weryfikować wykonanie zadań.

Klaudia Bera uzupełniła informacje o sieć podmiotów, która już funkcjonuje, która jest stworzona w oparciu o instytucje, jednostki organizacyjne miasta i organizacje

pozarządowe. Podała przykład Fundacji Różyczka, która na zlecenie miasta realizuje zadanie zapewnienia asystenta os. niepełnosprawnej. Sieć oferty współpracy to między innymi Gliwicki Zakład Aktywności Zawodowej, jak i OPS oraz inne jednostki wspomagające wszelkie wspomniane obszary. Dodała, że partnerzy na realizację zadań są dla miasta bardzo cenni i zachęca wszystkich zainteresowanych do podjęcia współpracy w ramach istniejącej sieci.

Zbigniew Kochel zapytał, z kim może porozmawiać na ten temat.

Klaudia Bera powiedziała, że chętnie spotka się indywidualnie z każdym zainteresowanym, albo w większym gronie (razem z OPS i Powiatowym Urzędem Pracy), by porozmawiać o włączeniu się w to partnerstwo.

Zbigniew Kochel zaznaczył, że nie neguje działających mechanizmów, ale docierają do niego sygnały, że nie wszystko działa poprawnie z perspektywy odbiorcy. Powołał się na program, w którym nie ma mowy o środkach.

Klaudia Bera zaznaczyła, że część zadań jest finansowanych ze środków miasta, a część ze środków zewnętrznych. Trudno na wyrost zaplanować ich wysokość i przewidzieć, jakie środki będą do pozyskania do realizacji najważniejszych celów.

Zbigniew Kochel skonkludował, że jest to jeden dokument o zasięgu czasowym 5 lat, a dobry program operacyjny powinien jego zdaniem ograniczać się do roku.

Klaudia Bera odpowiedziała, że co roku sporządzane są raporty z wykonania tego programu i jest on co roku konsultowany.

Dorota Soilam dodała, że nie ma potrzeby wyważania otwartych drzwi. W jej odczuciu pełnomocnik miałby diagnozować potrzeby niepełnosprawnych, koordynować działania i podejść do zagadnienia całościowo. Wyjaśnia, że dotychczas na zasadzie kontaktów branżowych, sieć wsparcia działa dobrze. Widzi zatem rolę pełnomocnika jako wsparcie już realizowanych działań i usprawnienie komunikacji oraz współdziałania podmiotów, a także jako osoby diagnozującej zmieniające się potrzeby. Uważa, że organizacje pozarządowe są w stanie wiele razem zrobić.

Klaudia Bera zaznaczyła, że działania, omawiane w kontekście rzecznika os. niepełnosprawnych są już podejmowane w OPS, gdzie jednym z planowanych działań jest wypracowanie modelu wsparcia osoby niepełnosprawnej od urodzenia przez całe życie. Ta potrzeba wyniknęła z prac zespołu, który pracował nad tematem potrzeb społecznych, w odpowiedzi na potrzeby zintegrowania informacji i stworzenia centrali. Na ten cel pozyskane zostały środki zewnętrzne i trwają prace nad koncepcją centrum usług społecznych. Kolejną jaskółką jest ośrodek rehabilitacyjny, który obejmuje wsparciem osoby z niepełnosprawnościami w wieku od urodzenia do zakończenia szkoły. Potrzebna jest jeszcze klamra spinająca te działania.

Katarzyna Budka poprosiła o wyjaśnienie: skoro według przedstawicielki organizacji jest potrzeba powołania kogoś, kto będzie spinał prace wielu podmiotów, może warto to

rozważyć. Jej zdaniem osoba koordynatora byłaby potrzebna. Zapytała jeszcze o jeden element, o który jako radni już wnosili zapytanie: program dotyczący asystentów osób niepełnosprawnych. Nie otrzymała bowiem jednoznacznej odpowiedzi od prezydenta.

Klaudia Bera potwierdziła, że miasto przystąpiło do programu i wnioskowało o pozyskanie środków na ten cel.

Marian Dragon zapytał, czy gdzieś w Internecie istnieje spis wszystkich instytucji zajmujących się tematyką osób niepełnosprawnych, by móc się z nimi wszystkimi skontaktować.

Klaudia Bera podała informację o linku na stronie miasta, gdzie jest wykaz jednostek i instytucji zajmujących się osobami niepełnosprawnymi.

Joanna Guzik-Iwińska (Powiatowa Społeczna Rada ds. Osób Niepełnosprawnych) zaznaczyła, że osoba rzecznika czy koordynatora jest niezbędną, bo obieg informacji jest na razie w jej opinii zakłócony. Może to być jej zdaniem instytucja lub osoba, której działania będą spinały wszystkie wymienione dotychczas działania.

Klaudia Bera zaznaczyła, że ma nadzieję, że taką instytucją jest obecnie Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych. Poddała pomysł, by połączyć te potrzeby z funkcją konsultanta ds. dostępności.

Dorota Soilam w odpowiedzi na pytanie Mariana Dragona, zaznaczyła, że nie każda osoba niepełnosprawna jest w stanie załatwić sprawę przez Internet. Dla odbiorców istotną byłaby osoba czy miejsce fizyczne, do którego może się udać.

Klaudia Bera stwierdziła, że zatrudnianie osoby, która tylko pokieruje do odpowiednich wydziałów, nie ma większego uzasadnienia w momencie, w którym w każdym wydziale można takie informacje uzyskać.

Joanna Guzik-Iwińska wspomniała również o braku konsultacji wielu projektów m.in. architektonicznych, które generują błędy nie do naprawienia. Konsultant czy koordynator, jako os. niepełnosprawna, byłaby właściwą osobą w tej funkcji.

Łukasz Górczyński (GCOP) dopytał, czy osoba, o której jest mowa, jest punktem kontaktowym, do którego można zgłaszać się z informacjami, potrzebami i innymi zagadnieniami i do której można kierować wszelkie sprawy dotyczące niepełnosprawnych. Jego zdaniem samo przyjmowanie tych informacji jest pracą na więcej niż 1 etat. Dopytał również, gdzie może, jako np. osoba nagle niepełnosprawna, może zwrócić się z zapytaniem o to, co robić, i gdzie uzyskać kompletne informacje.

Klaudia Bera wspomniała, że pierwszym etapem jest zgłoszenie się do Ośrodka Pomocy Społecznej. Później taka osoba będzie kierowana do kolejnych instytucji.

Dorota Soilam dodała, że Ośrodek Pomocy Społecznej nie kojarzy się z pierwszą

instytucją, do której człowiek poszkodowany by się udał.

Klaudia Bera skwitowała, że właśnie z tego powodu OPS ma zostać przekształcony w centrum, w którym ma się znajdować kompletne wsparcie lub informacja o wielowymiarowym wsparciu. W tym kierunku zmierzają właśnie przeprowadzane zmiany

Grażyna Walter-Łukowicz (Rada Miasta Gliwice, Rada Seniorów) dopytała, czy w omawianym przypadku chodzi o koordynatora czy pełnomocnika osób niepełnosprawnych? Jej zdaniem koordynator byłby użyteczny dla urzędu, bo łączyłby wszystkie jednostki. Jej zdaniem należy położyć nacisk raczej na pełnomocnika, który byłby dla niepełnosprawnych, a nie dla urzędu. I to taka osoba byłaby potrzebna środowisku osób niepełnosprawnych. Widzi w pełnomocniku raczej opiekuna, który będzie decyzyjny, ale przez niego da się też załatwić różne sprawy.

Dorota Soilam odpowiedziała, że taką właśnie rolę mają asystenci osób niepełnosprawnych.

Krzysztof Czapla zapytał czy wiadomo ile jest osób niepełnosprawnych w mieście.

Zbigniew Kochel stwierdził, że szacunkowo kilka procent, co daje kilkanaście tys. osób, a szerzej ok. 25 tysięcy dotkniętych niepełnosprawnością swoją lub bliskich.

Krzysztof Czapla stwierdził, że w takim układzie musiałyby powstać całe biuro, by zabezpieczyć potrzeby tego środowiska. Takie biuro powinno funkcjonować w urzędzie i zajmować się wszystkimi problemami osób niepełnosprawnych. Uważa, że Gliwice na to stać. Na przykładzie swoich doświadczeń, gdy starał się skoordynować prace w związku z pożarem w dzielnicy, nie był w stanie zrobić tego sprawnie.

Klaudia Bera wspomniała, że właśnie takie centrum powstaje w ramach projektu realizowanego w OPS. W związku z zapotrzebowaniem na przeprowadzenie osób niepełnosprawnych i ich rodzin kompleksowo przez wszystkie aspekty wsparcia. Taki zespół ds. osób niepełnosprawnych tworzy się właśnie przy OPS. Jej zdaniem to właśnie odpowiedź na potrzebę koordynacji, współpracy środowisk zajmujących się tym tematem. Docelowo ma powstać szeroka sieć współpracy. Osoba pełnomocnika samodzielnie nie byłaby w stanie wskazać wszystkich możliwości osobom potrzebującym.

Krzysztof Czapla uważa, że takie centrum powinno działać całodobowo.

Klaudia Bera stwierdziła, że każda instytucja ma swoje godziny pracy.

Łukasz Gorczyński dodał, że w obszarze organizacji pozarządowych, wielokrotnie spotkał się z pojedynczymi zgłoszeniami od pracowników OPS, które dotyczyły problemów nie do rozwiązania na poziomie instytucjonalnym. Zastanawia się, w jaki sposób można by stworzyć system wsparcia w oparciu o organizacje pozarządowe. Bardzo chwali taką inicjatywę pracowników OPS, ale uważa, że taka wiedza o podmiotach, chęć poszukiwania rozwiązań poza jednostkami miasta, powinna być powszechna.

Klaudia Bera podsumowała dotychczasową dyskusję, podkreślając, że jest w stanie obecnie przedstawić skrótowo, jak dzisiaj wyglądają sprawy dot. poruszanych kwestii. Liczy, że wnioski z tego spotkania zostaną przygotowane i przekazane prezydentowi.

Marian Dragon zapytał o dwa różne poglądy: że centrum o którym mowa powinno powstać przy OPS lub przy Urzędzie Miasta.

Klaudia Bera zaznaczyła, że OPS jest jednostką budżetową i jej zdaniem jest to stabilna jednostka, która ma odpowiednie zaplecze i doświadczony personel. Wspomniała o inicjatywach dopiero wchodzących w wachlarz realizowanych zadań, m.in. opiece wytchnieniowej, realizowanej w domu beneficjenta, opiece 24-godzinnej i innych instrumentach wsparcia. Uważa, że przy OPS powinien powstać taki ośrodek. To jej zdaniem daje stabilizację działań, bo działania zlecone organizacjom nie pozwalałyby na ciągłość takiej instytucji.

Łukasz Gorczyński stwierdził, że istnieją na tyle silne organizacje, by podołać zadaniom, a to zadanie by je dodatkowo wzmocniło i ustabilizowało, a tym samym zostałyby zapewniona ciągłość. Zlecenie zadania trwającego kilka lat wzmocniłoby organizacje i pozwoliłoby na większą elastyczność, niekoniecznie ze stratą dla stabilności.

Klaudia Bera uważa, że organizacja pozarządowa mogłaby działać jako centrum informacyjne, niekoniecznie jako usługodawca usług specjalistycznych.

Bożena Gabryel podsumowała, że najważniejsza jest współpraca i przepływ informacji między wszystkimi podmiotami.

Klaudia Bera przyznała, że zdarza się, że informacja o wzajemnej ofercie faktycznie kuleje.

Marian Dragon ponowił pytanie, czy pełnomocnik w takim razie powinien być przy OPS czy przy Urzędzie Miasta.

Klaudia Bera zaznaczała, że mowa jest o centrum, nie o jednym urzędniku.

Krzysztof Czapla wyraził wątpliwość, że to będzie jedynie pokoik czy biurko. Jego zdaniem to musi być osoba o dużej decyzyjności.

Jacek Trochimowicz zaproponował, w ramach konkluzji, że podsumuje całość dyskusji. Poinformował, że zaznaczone problemy są już w jakiś sposób rozwiązywane na poziomie systemowy. Szybkie zmiany są niemożliwe do wprowadzenia z uwagi na specyficzny czas w urzędzie. Jego zdaniem udało się zacząć temat i proponuje, by Miejska Rada Działalności Pożytku Publicznego wyłoniła mniejsze, eksperckie grono, które dalej zajmowałoby się tym tematem i wspólnie wypracowywało koncepcję. Jego zdaniem należy zorganizować kolejne spotkanie. Sugeruje pracę warsztatową i przedstawienie wypracowanych efektów po 5.01 nowo wybranemu prezydentowi. Jako członek MRDPP deklaruje, że pomoże w tych działaniach, jako społecznik i radny. Proponuje organizację

kilku spotkań tematycznych.

Marta Kryś zaproponowała, by na kolejne spotkanie zaprosić dyrektora lub pracownika OPS, aby mógł przedstawić koncepcję centrum, o którym była mowa.

Klaudia Bera zaproponowała współpracę dwóch rad (MRDPP i Powiatowej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych która właśnie kończy kadencję).

Zbigniew Kohel poparł obydwie propozycje. Podkreślił jednak wagę planowania strategicznego i długofalowego. Konin i Zamość to miasta, które można stawiać jego zdaniem za wzór jako miasta przyjazne niepełnosprawnym. Zaproponował, by ktoś z Urzędu Miasta wybrał się tam i rozeznał, jakie rozwiązania warto zaimplementować w Gliwicach. Skupiając się na usamodzielnieniu zawodowym wymienił 4 miejsca, które działają w tym kontekście w naszym powiecie, i podkreślił niską wartość pomocy, jakiej udzielają te miejsca. Jego zdaniem skuteczność dot. uczenia zawodu jest tu bardzo niska, a w kwestii uzawodowienia warto myśleć, planować i czerpać dobre wzorce z innych miast Polski i zagranicy. Wspomniął o spółdzielniach socjalnych jako pomysły na rozwiązanie tego problemu. Warto stawiać na rozwiązania zmierzające do usamodzielnienia.

Anna Grzybowicz (Fundacja Qlavi) wspomniała, że pracowała kilka lat jako trener pracy wspomaganej i asystent osoby niepełnosprawnej. Nie zgadza się z zarzutem, że w Gliwicach nic się nie dzieje, a biorąc pod uwagę miasta ościenne w Gliwicach, dla osób które chcą skorzystać z oferty, jest ona dostępna. Podobnie z przepływem informacji pomiędzy podmiotami. Należy wziąć pod uwagę, że nie wszyscy są gotowi do podjęcia pracy i często to rodzina powstrzymuje młodych, niepełnosprawnych ludzi przed podjęciem pracy.

Ireneusz Lutecki (Polski Związek Niewidomych) dodał, że to nie przeszkadza temu, by dało się więcej.

Łukasz Garczyński chciał dodać temat Zabrze, gdzie jest duży ZAZ prowadzony przez organizację pozarządową. Z jego wiedzy wynika, że ludzie chcą w nim pracować. A jako ciekawostkę dodał, że tworząc miejsce pracy dla os. niepełnosprawnej w organizacji pozarządowej, w której działa. Otrzymał informacje, że w danym roku tylko jego stowarzyszenie ubiegało się o środki na dofinansowanie stanowiska pracy dla osoby niepełnosprawnej, co bardzo go zdziwiło. Dodał, że są również do rozdania środki na stworzenie miejsc pracy i GCOP pomaga je zdobyć, ale brakuje podmiotów, które byłyby na tyle sprawne, by te środki wykorzystać. Należy więc zastanowić się, jak sprawić, by osoby chciały pracować, korzystać z możliwości.

Marta Kryś zdecydowała o podsumowaniu. Powtarzającym się tematem jest kwestia obiegu informacji. Prosi o wpisanie się na listę kontaktową, a osobom z listy zostaną rozesłane informacje o kolejnym posiedzeniu, na które ma nadzieję zaprosić przedstawiciela Ośrodka Pomocy Społecznej.

5) Ustalenie daty kolejnego posiedzenia

Data kolejnego posiedzenia zostanie ustalona drogą mailową.

6) Zamknięcie

Protokołowała: Katarzyna Kowińska

Załączniki: lista obecności